

Pewność prawa jako istotna wartość państwa prawnego

Jakub Zegarlicki

Legal certainty as an important value of the rule of law

Abstract: The legal philosopher Gustav Radbruch regarded legal certainty as one of the three fundamental pillars of law alongside justice and purposiveness. Nowadays, legal certainty is commonly recognised as a central requirement for the rule of law – a principle which protects from the arbitrary use of the state power. Analysis of the terms ‚rule of law’ and ‚legal certainty’ encounters many difficulties because of their ambiguity. However, despite their imperfections, these and other terms which describe and create contemporary political and legal reality serve as a point of reference for the assessment of existing and newly introduced regulations. They also constitute useful criteria for the comparison of the social orders in the international community. The main aim of this article is to analyze the way that legal certainty is perceived in the literature of legal theory and in the decisions of the court. The first part of the paper is devoted to the terminological issues. The second part focuses on the two aspects of legal certainty, on the process of creation and application of law. The final part presents the arguments justifying the legal certainty which, in particular, secures individual freedom and expresses respect for the individual autonomy.

Keywords: legal certainty, rule of law, legal culture, individual autonomy

Współcześnie proces stanowienia i stosowania prawa zdaje się coraz bardziej wymykać społecznej kontroli. Idea trójpodziału władz, silnie zakorzeniona w kontynentalnej kulturze prawnej, powierza tworzenie prawa przede wszystkim władzy

* Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury w Krakowie
zegarlicki@gmail.com

ustawodawczej. Cykliczne zmiany dokonywane w drodze aktu wyborczego nie sprzyjają jednak stabilności prawa. Mandat demokratyczny, jaki uzyskują reprezentanci społeczeństwa, skłania niekiedy do zakwestionowania zastanego porządku i próby budowania nowej rzeczywistości prawnej, opartej na przyjmowanych w danym miejscu i czasie założeniach aksjologicznych. Cechą charakterystyczną naszych czasów jest także rosnąca ilość aktów prawnych, których poznanie przekracza możliwości nie tylko przeciętnej osoby niezajmującej się zawodowo prawem, ale również podmiotów profesjonalnych. I nie chodzi tu tylko o objętość tekstów prawnych, ale także o ich treść, która stara się regulować również bardzo wąskie obszary ludzkiej aktywności, co wymaga posłużenia się fachowym słownictwem. Gdy prawo stanowione przez władzę legislacyjną staje się skomplikowane i niezrozumiałe dla zwykłego człowieka, coraz częściej w publicznej dyskusji o państwie prawa wyraża się niepokój o rosnący stopień ingerencji organów stosujących prawo w treść ostatecznych decyzji i orzeczeń. Wątpliwości dotyczą tego, czy nadal treść normy indywidualno-konkretnej jest zdeterminowana wyłącznie brzmieniem przepisów ustawy, które miałyby być rozumiane zawsze i w każdym przypadku tak samo, czy też prawnik, pozbawiony demokratycznej legitymacji i pozostający poza kontrolą polityczną, w drodze egzegezy tekstu prawnego przypisuje mu znaczenie arbitralnie wybrane spośród dostępnych alternatyw, wpływając tym samym w przeważającej mierze na kształt praw i obowiązków współobywateli. Upraszczając, obawy te prowadzą niektórych do diagnozy, że rządy prawa zostały zastąpione rządami urzędników i sędziów. Warto jednak przyjrzeć się bliżej, czy aby na pewno akty stosowania prawa są rezultatem samowoli ludzi zatrudnionych w administracji i sądownictwie, czy też proces wykładni jest w pewien sposób ukierunkowany przez powszechnie akceptowane reguły interpretacji¹. W dalszej części artykułu postaram się przybliżyć złożone zagadnienie pewności prawa, która stanowi jedną z naczelných wartości państwa prawnego i jest odpowiedzią na formułowane powyżej wątpliwości pojawiające się na płaszczyźnie tworzenia i stosowania prawa.

¹ Artur Kozak, *Granice prawniczej władzy dyskrecyjnej*, Kolonia Limited, Wrocław 2002, s. 7-8.

Państwo prawa

Wyodrębnienie pewności prawa jako istotnej wartości państwa prawnego zakłada istnienie relacji między tymi pojęciami, dlatego też wymaga eksplikacji samego pojęcia państwa prawnego. To ostatnie zostało użyte przez polskiego legislatora w akcie normatywnym najwyższej rangi², co świadczy o uznaniu jego doniosłej roli jako fundamentu projektowanego systemu prawnego. Znaczenie terminów może być mniej lub bardziej ugruntowane w praktyce językowej uczestników danej wspólnoty komunikacyjnej. Analiza dostępnej literatury upoważnia do stwierdzenia, iż „państwo prawne” jest terminem wieloznacznym, a konstruowane definicje są podporządkowane wizji autorów na temat państwa i prawa, a także odzwierciedlają kulturę prawną, jaką reprezentują. Co jakiś czas, także na arenie międzynarodowej, podejmuje się próby uzgodnienia stanowisk co do minimalnej treści „państwa prawnego”. Zamęt potęguje fakt, iż na określenie podobnego stanu rzeczy wykorzystuje się kilka bliskoznacznych terminów (państwo prawne, praworządność, rządy prawa), które mają jednak określony rodowód. Każdy bowiem język rozwija się, a rozwój ten uwarunkowany jest historycznie i społecznie. Należy mieć świadomość, że w języku prawnym i prawniczym³ funkcjonuje wiele wyrażeń, których znaczenie nie jest ściśle, a jako egzemplifikację obok „państwa prawnego” wymienić można chociażby „demokrację” czy „godność człowieka”. Pomimo ich niedoskonałości te i inne terminy opisują i jednocześnie tworzą współczesną rzeczywistość polityczną i prawną, pełnią rolę punktu odniesienia dla oceny istniejących i nowo wprowadzanych regulacji, a dla wspólnoty międzynarodowej stanowią użyteczne kryteria, służące porównywaniu funkcjonujących porządków społecznych.

¹ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.), art. 2: „Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej”.

³ Języki te są odmianami języka naturalnego. Językiem prawnym posługuje się prawodawca formułując wypowiedzi zawarte w aktach normatywnych (np. ustawy, rozporządzenia), natomiast język prawniczy stanowi metajęzyk używany przez podmioty stosujące i interpretujące prawo (np. uzasadnienia orzeczeń, glosy).

Dlatego na wstępie warto poczynić kilka uwag natury terminologicznej. W literaturze używa się zarówno terminu „państwo prawne” jak i „państwo prawa”, jednakże często sami autorzy przyznają, iż posługują się nimi wymiennie nie dostrzegając zasadniczych różnic w ich treści, a zatem uznając je za równoważne⁴. Zgodnie z tą praktyką w tym artykule będę traktował oba terminy jako synonimy. Genetycznie idea państwa prawnego (niem. *Rechtsstaat*) powstała i rozwinęła się w kręgu niemieckiej kultury prawnej⁵, po czym rozpowszechniła się na inne kraje zaliczane do systemu prawa kontynentalnego, a samo pojęcie państwa prawnego zyskało swoje odpowiedniki w językach etnicznych (franc. *état de droit*, wł. *stato di diritto*). W krajach systemu common law omawiana koncepcja określana jest terminami „rządy prawa” (ang. *rule of law*) lub „supremacja prawa” (ang. *supremacy of law*)⁶. Dysponujemy także rodzimym wyrażeniem w języku polskim – „praworządność”.

⁴ Zob. Maria Zmierczak, „O pojmowaniu państwa prawa – perspektywa historyczna”, w: Grażyna Ulicka, Sławomira Wronkowska (red.), *Spory wokół teorii i praktyki państwa prawa*, Wolters Kluwer, Warszawa 2011, s. 11; Tadeusz Biernat, „Zasada *the rule of law* a definiowanie pojęcia państwa prawa”, w: Maciej Aleksandrowicz, Adam Jamróż, Lech Jamróż (red.), *Demokratyczne państwo prawne*, Temida 2, Białystok 2014, s. 28.

⁵ Termin „państwo prawne” pojawił się w XIX w., a znaczący wpływ na jego ówczesne rozumienie miała wcześniejsza koncepcja rządów prawa. Jej zasadnicza idea opierała się na zagwarantowaniu, że podstawą działania władzy będzie tylko i wyłącznie prawo. Jednakże w koncepcji państwa prawnego od początku zaznaczyły się pewne wyraźne wpływy myśli liberalnej – nie chodziło już tylko o ograniczenie arbitralności władzy, ale także o to, by prawo umożliwiała i wspierała rozwój jednostek, zapewniała nienaruszalną sferę wolności osobistej, swobodę wyrażania myśli i wyznania, zrzeszania się w organizacjach społecznych (Robert von Mohl). Jednakże już na przełomie XIX i XX w. odrzucono elementy odnoszące się do treści prawa, a wszelkie uprawnienia przysługujące jednostkom wywodzono z samoograniczenia państwa. Stało się to za sprawą pojawienia się teorii bardziej akcentujących dobro narodu i społeczeństwa, aniżeli jednostki (teoria suwerenności narodu, solidaryzm społeczny). Zob. M. Zmierczak, „O pojmowaniu państwa prawa...”, op. cit., s. 16, 19.

⁶ Pojęcie rządów prawa znane było od wieków, jednakże na popularności zyskało za sprawą Alberta Venn Dicey’a, który, opisując instytucje polityczne Anglii, wskazywał dwie znamienne cechy je charakteryzujące: wszechwładzę lub supremację centralnej władzy oraz rządy prawa. Pod tym ostatnim sformułowaniem kryły się – wg. Dicey’a – trzy

Powstaje pytanie, w jakiej relacji względem siebie pozostają wymienione wyżej terminy. Poglądy w tej kwestii są podzielone. Można przyjąć, iż odmienne nazwy mające swe źródła w różnych językach określają zasadniczo te same zjawiska⁷ lub też, mając świadomość ich bliskoźnaczności, wyeksponować pewne subtelne różnice. Warto jednak pamiętać, iż nie zawsze i nie wszędzie były rozumiane jednakowo. Przez lata powstawały coraz to nowe definicje i katalogi wartości, na jakich miały się opierać wspomniane koncepcje. Wpływ na to miało zróżnicowanie lokalnych problemów, odmienne tradycje ustrojowe, uwarunkowania historyczne. Każda społeczność, mając w pewien sposób ograniczony ogląd rzeczywistości, opisywała omawianą ideę utożsamiając ją z tym, co uznawała za wartościowe i godne naśladowania w swoim porządku prawnym. Obecnie – wraz z postępującą globalizacją – odmienności się zacierają i termin „państwo prawne” stał się wygodnym określeniem do opisu wszelkich pozytywnych zjawisk związanych z porządkiem prawnym państwa demokratycznego, a jego wykorzystanie jest często intuicyjne i niepoprzedzone głębszą analizą. Nie spotykamy się już natomiast ze stanowiskiem głoszącym, że państwo nie istnieje poza prawem, a więc każde państwo jest państwem prawnym. Zagadnienia, które często pojawiają się w dyskusji o państwie prawnym to m.in. wolność, sprawiedliwość, dobro wspólne, bezpieczeństwo prawne.

W analizach pojęcia państwa prawnego, nawet w jego minimalistycznej wersji, często wskazuje się na cel, jakim jest ograniczenie arbitralności władzy poprzez związanie jej prawem. Państwo bowiem ma za zadanie zagwarantować

pokrewne koncepcje: 1) bezwzględna dominacja prawa jako przeciwieństwo arbitralnej władzy posługującej się przymusem, 2) równość wszystkich obywateli wobec prawa, 3) specyficzne źródło angielskich zasad konstytucyjnych przyznających prawa jednostce, którym nie jest akt prawny, lecz działalność sądów w toku rozpatrywania indywidualnych spraw (*the constitution has not been made but has grown*). Zob. Albert Venn Dicey, *Introduction to the Study of the Law of the Constitution*, Macmillan, London 1889, s. 171-183, 189-190.

¹ Joanna Podczaszy, „Koncepcja rządów prawa a jej stosowanie w Polsce”, w: Andrzej Bator, Joanna Helios, Wioletta Jedlecka (red.), *Rządy prawa i europejska kultura prawna*, E-Wydawnictwo. Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa. Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2014, s. 33.

sferę wolności i nienaruszanie jej przez innych, jak i przez nie same (Lock, Rousseau). Należy zauważyć, że państwo zbyt słabe nie będzie w stanie kontrolować społeczeństwa, jednakże państwo zbyt silne może zacząć wykorzystywać prawo instrumentalnie, czyniąc z niego narzędzie przemocy. Dlatego jednym z warunków, by zrealizować założenia państwa prawnego jest zagwarantowanie skuteczności prawa. Mianem państwa prawnego nie określimy przecież ani państw upadłych, ani państw totalitarnych. By jednak zastosować prawo należy znać jego treść, a taki stan osiąga się poprzez dążenie do urzeczywistnienia wartości, jaką jest pewność prawa.

Mówiąc o państwie prawnym możemy mieć na myśli stan, postulat lub zasadę. Określeniem „stan” zwykle posługujemy się opisując jakieś konkretne, realnie istniejące państwo, które zostało zorganizowane według założonego wzorca, koncepcji państwa prawnego⁸. I chodzi tu nie tylko o pewne rozwiązania instytucjonalne i odpowiednio zredagowane przepisy prawne, które tworzą porządek normatywny tego państwa, ale także o faktyczne egzekwowanie wymogów w nich zawartych w działaniach organów władzy. Aby jednak nie okazało się, iż tych wymogów nie spełnia żadne funkcjonujące państwo i w efekcie nie można wskazać żadnego desygnatu, do którego odnosić by się mogła nazwa „stan państwa prawnego”, praktycznie jest przyjąć, iż kategoria państwa prawnego ma charakter stopniowalny. Wówczas możemy stwierdzić, że dane państwo P jest państwem prawnym, mając jednak świadomość, iż wyrażamy w ten sposób jedynie myśl, że w kształcie w jakim się ono w danej chwili znajduje, zbliżyło się w wystarczająco wysokim stopniu do ideału, którego jednak pełne zrealizowanie jest niemożliwe.

Postulat państwa prawnego z kolei to pewna wizja rzeczywistości społecznej, założenie polityczno-prawne, u którego podstaw leżą akceptowane w danej społeczności wartości⁹. Wartości te, samoistne lub instrumentalne, są tym czego zaistnienie jest pożądane, godne starań i zabiegów, uchodzi za ważne i cenne, stanowi cel ludzkich dążeń.

⁸ Jarosław Mikołajewicz, „Prawo intertemporalne a zasada państwa prawnego”, w: M. Aleksandrowicz et al., *Demokratyczne państwo prawne...*, op. cit., s. 93.

⁹ Ibidem, s. 93.

Termin „postulat” akcentuje, zawarty w samym pojęciu wartości, nakaz ich urzeczywistnienia (poprzez realizację lub ochronę)¹⁰. Jednak sam system i hierarchia wartości znajdują się w centrum nierozstrzygalnej dyskusji o motywach ludzkiego postępowania.

Ostatni zwrot „zasada państwa prawnego” jest tym, który zdecydowanie najczęściej pojawia się w orzecznictwie sądów. W teorii i dogmatyce dokonuje się podziału na zasady w znaczeniu dyrektywalnym i opisowym. Zasady w sensie dyrektywalnym stanowią pewne dyrektywy postępowania stanowiące nakaz określonego zachowania. Zasady w sensie opisowym oznaczają zaś „to, co występuje najczęściej, co jako prawidłowość przeważa, co przeciwstawia się wyjątkowi”¹¹, „pewien wzorzec ukształtowania jakiejś instytucji prawnej w szczególności doniosłych dla tych instytucji aspektach”¹², „charakterystykę sposobu unormowania pewnych spraw”¹³. Zasadzie państwa prawnego przypisać należy pierwsze z tych znaczeń. Przy tym zastrzeżeniu można powiedzieć, że zasada prawna to norma prawna, która nakazuje realizację określonej wartości¹⁴.

Bezpieczeństwo prawne jako cel państwa prawa

W literaturze przedmiotu wymienia się wiele celów prawa, a ściślej rzecz ujmując – celów prawodawcy realizowanych za pośrednictwem prawa¹⁵. Wśród najczęściej prezentowanych,

¹⁰ Hanna Filipczyk, *Postulat pewności prawa w wykładni operatywnej prawa podatkowego*, Wolters Kluwer, Warszawa 2013, s. 23.

¹¹ Tomasz Grzegorzczak, Janusz Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Lexis Nexis, Warszawa 2011, s. 87.

¹² Sławomira Wronkowska, Zygmunt Ziemiński, *Zarys teorii prawa*, Ars boni et aequi, Poznań 1997, s. 187.

¹³ Małgorzata Stahl (red.), *Prawo Administracyjne Pojęcia, Instytucje, Zasady w teorii i orzecznictwie*, Wolters Kluwer, Warszawa 2013, s. 112.

¹⁴ Marzena Kordela, *Zasady prawa. Studium teoretycznoprawne*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2012, s. 102.

¹⁵ Iwona Bogucka stoi na stanowisku, że cele może mieć tylko człowiek, a każdy cel przypisany danemu przedmiotowi da się sprowadzić do celu ujętego podmiotowo. Dlatego też cel prawa jest w istocie celem prawodawcy. Zob. Maciej Wojciechowski, *Pewność prawa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2014, s. 161.

obok dobra wspólnego czy sprawiedliwości, znajduje się bezpieczeństwo prawne. Niemiecka myśl prawnicza uznaje ten ostatni cel jako istotny aspekt państwa prawnego. Gustaw Radbruch przypisywał terminowi „bezpieczeństwo prawne” (niem. *Rechtssicherheit*) trzy znaczenia. Po pierwsze rozumiał je jako bezpieczeństwo przez prawo, czyli ochronę jaką zapewnia prawo jednostce przed pozbawieniem życia, naruszeniem jej własności. Po drugie, utożsamiał bezpieczeństwo prawne z pewnością prawa, czyli „pewnością poznania zdania prawnego, pewnej dowodliwości faktów, od których zależy zastosowanie prawa, zapewnionej wykonalności prawa”¹⁶. Ostatnim sposobem rozumienia bezpieczeństwa prawnego było ujęcie go jako stabilności prawa, osiągananej poprzez ustanawianie barier ustrojowych ograniczających łatwość zmiany prawa. Dla Radbrucha bezpieczeństwo prawne było jednym ze składników idei prawa, obok sprawiedliwości i celowości¹⁷.

Również w polskiej literaturze nie brakuje analiz odnoszących się do pojęcia bezpieczeństwa prawnego. Hanna Filipczyk interpretuje je jako „ogół pozytywnych rezultatów pewności prawa, ujętych z perspektywy podmiotu, do którego prawo się odnosi”¹⁸. Dla Jadwigi Potrzeuszcz to zaś „stan osiągnany przy pomocy prawa pozytywnego, w którym dobra życiowe człowieka i jego interesy są strzeżone w sposób możliwie całkowity i skuteczny”¹⁹. Autorka także odróżnia pojęcia bezpieczeństwa prawnego od pojęcia pewności prawa, określając związek zachodzący między nimi jako relację celu i środka. Urzeczywistnienie idei bezpieczeństwa prawnego jest możliwe tylko wtedy, gdy prawo dostarcza jego adresatom wiedzy na temat, jakiego zachowania się od nich oczekuje i jednocześnie wskazuje czego mogą się spodziewać ze strony innych jednostek i organów państwa²⁰. Innymi słowy, uznając bezpieczeństwo prawne za wartość samoistną

¹⁶ Gustav Radbruch, „O celu prawa”, *RPEiS*, Nr 3 (1938), s. 330-331, cyt. za: M. Wojciechowski, *Pewność prawa...*, op. cit., s. 26.

¹⁷ Gustav Radbruch, *Filozofia prawa*, przeł. Ewa Nowak, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009, s. 80 i n.

¹⁸ H. Filipczyk, *Postulat pewności prawa...*, op. cit., s. 23.

¹⁹ Jadwiga Potrzeuszcz, „Bezpieczeństwo prawne w demokratycznym państwie prawa”, w: M. Aleksandrowicz et al., *Demokratyczne państwo prawne...*, op. cit., s. 107.

²⁰ Ibidem, s. 109.

państwa prawnego, pewność prawa możemy zaklasyfikować jako wartość instrumentalną. Choć TK nie jest konsekwentny w swoich orzeczeniach, to w wyroku z dnia 14 czerwca 2000 r. wyraził myśl, która koresponduje z powyższym rozróżnieniem: „Zasada zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa opiera się na pewności prawa, a więc takim zespole cech przysługujących prawu, które zapewniają jednostce bezpieczeństwo prawne; umożliwiają jej decydowanie o swoim postępowaniu w oparciu o pełną znajomość przesłanek działania organów państwowych oraz konsekwencji prawnych, jakie jej działania mogą pociągnąć za sobą”²¹. Trybunał w wyroku podkreślił, że bezpieczeństwo prawne urzeczywistnia wolność jednostki i jest wyrazem szacunku dla jej godności jako rozumnej i autonomicznej istoty²². Jest to jednak tylko jedno z możliwych ujęć tego zagadnienia i nie należy oczekiwać jego powszechnej akceptacji.

Pewność prawa w europejskim kręgu kulturowym jest postrzegana jako istotna wartość, stanowiąca podstawę porządków prawnych budowanych w oparciu o zasadę państwa prawnego. Powoływana jest zarówno w literaturze prawniczej, jak i w orzecznictwie sądów i trybunałów. Kluczowa zatem wydaje się odpowiedź na pytanie, czym jest owa pewność i co należy rozumieć pod pojęciem prawa, do którego ona się odnosi. Po pierwsze, pewność bywa często prezentowana jako cecha lub zespół cech przysługujących samemu prawu. Cecha ta miałaby polegać na tym, że „podmiot, do którego prawo się odnosi (adresat normy, obywatel, podatnik), jest w stanie przewidzieć determinowane prawem skutki faktów (stanów rzeczy), w tym czynów (działań i zaniechań) własnych i innych podmiotów”²³, a także gwarantować „możność polegania na przepisach prawnych jako na czymś, czego można być pewnym, co budzi zaufanie, jest wiarygodne i zapewnia poczucie bezpieczeństwa”²⁴. W tym kontekście warto zauważyć, że bezpieczeństwo prawne nie

²¹ Wyrok TK z dnia 14 czerwca 2000 r., sygn. P. 3/00 (Dz.U. z 2000 r. nr 50 poz. 600).

²² Ibidem.

²³ H. Filipczyk, *Postulat pewności...*, op. cit., s. 21.

²⁴ Adam Zieliński, „Pewność prawa”, w: Andrzej Wasilkowski (red.), *Jakość prawa*, Dom Wydawniczy ABC, Warszawa 1996, s. 43.

jest jedynym terminem, który pojawia się w okolicznościach dyskusji o pewności prawa. Innymi określeniami, które wykazują bliski związek z pewnością prawa, są m.in. zasada lojalności państwa wobec obywatela, czy zasada ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez niego prawa. Ochronę zaufania w literaturze określa się jako „zakaz naruszania usprawiedliwionych przewidywań podmiotu co do swojej sytuacji prawnej”²⁵.

Po drugie, pewność można także rozumieć także jako własność stanu psychicznego jednostki²⁶, cechą charakteryzującą stan świadomości podmiotu poznania²⁷. Zgodnie z definicją leksykalną, pewność to „niezachwiane przekonanie o istnieniu czegoś lub o tym, że rzecz ma się w określony sposób”²⁸, „mocne przeświadczenie o istnieniu czegoś, o zgodności czegoś z rzeczywistym stanem rzeczy”²⁹. Z kolei Immanuel Kant pisał: „Uznawanie za prawdę w ogóle jest dwojakiego rodzaju: pewne i niepewne. Pewne uznawanie-za-prawdę, czyli pewność, związane jest ze świadomością konieczności; niepewne zaś, czyli niepewność, ze świadomością przygodności, czyli tego, iż przeciwieństwo jest możliwe”³⁰. Należy przyjąć, iż akt uznania, który może być pewny lub niepewny, odnosi się do wartości logicznej zdań wypowiedzianych na temat norm prawa pozytywnego (rozumianego jako pewna rzeczywistość zaprojektowana przez prawodawcę mocą aktu normowania dla określonego kręgu adresatów, komunikowana im za pośrednictwem tekstu przepisów prawnych³¹), a także zdań dotyczących rozstrzygnięć organów stosujących prawo, która zawiera wiążące dla jednostki ustalenie treści prawa.

²⁵ Tomasz Spyra, *Granice wykładni prawa. Znaczenie językowe testu prawnego jako granica wykładni*, Zakamycze, Kraków 2006, s. 192.

²⁶ M. Wojciechowski, *Pewność prawa...*, op. cit., s. 35.

²⁷ Michał Kielb, „Pewność prawa vs. nieokreśloność prawa”, *Forum Prawnicze*, Nr 3 (2011), s. 59.

²⁸ Mieczysław Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego*, PWN, Warszawa 1979, s. 641.

²⁹ Halina Zgółkowska (red.), *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, Wydawnictwo Kurpisz, Poznań 2000, s. 214.

³⁰ Immanuel Kant, *Logika. Podręcznik do wykładów*, tłum. Artur Banaszekiewicz, Słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2005, s. 87-88.

³¹ Tomasz Bekrycht, „Prawo. O wieloznaczności pojęcia”, *Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna*, Tom I (2012), Nr 1, ss. 53-54.

Pierwszą określiłbym jako pewność obowiązywania prawa, drugą natomiast jako pewność stosowania prawa. W literaturze przyjmuje się, że pewność prawa może być analizowana w znaczeniu obiektywnym, czyli odniesiona do doskonale racjonalnego abstrakcyjnego podmiotu, lub subiektywnym, jako zrelatywizowana do podmiotu empirycznego³². Nie można zaprzeczyć, że pewność zwykłego człowieka będzie się różnić od pewności przedstawiciela zawodu prawniczego. Wpływ na to ma zróżnicowana znajomość przepisów (obowiązywanie zasady *ignorantia iuris nocet* wobec znaczącej inflacji prawa), metod wykładni, wcześniejszego orzecznictwa sądów. O pewności obowiązywania prawa mówi się czasami jako wymogu przewidywalności skutków prawnych określonych stanów rzeczy, co sprowadza ją do możliwości wydobycia jednoznacznej normy indywidualno-konkretnej z normy generalno-abstrakcyjnej. Niektórzy autorzy utożsamiają tę przewidywalność z przewidywalnością rozstrzygnięć organów stosujących prawo. By utrzymać jednak tą teorię przyjmują idealizujące założenia, że rozstrzygnięcia zależą jedynie od sfery prawnej. Pomijają zagadnienia dotyczące faktów, związane np. z kwestią dowodzenia i możliwością obiektywnego poznania rzeczywistości, nastawieniem sędziego do sprawy, jego poglądami czy stylem orzekania³³.

Tworzenie i stosowanie prawa z perspektywy pewności prawa

W kontynentalnej kulturze prawnej czyni się dość wyraźne rozróżnienie pomiędzy tworzeniem a stosowaniem prawa. Podmioty, zaangażowane w jeden bądź drugi etap, mogą sprzyjać lub szkodzić realizacji pewności prawa. Siła oddziaływania poszczególnych aktorów uzależniona jest od przyjętej koncepcji. Pierwotny pozytywizm, będący pod wpływem scjentystycznej wizji rzeczywistości normatywnej, utożsamiał porządek prawny z porządkiem prawa stanowionego. Prawo, które było wyrazem woli prawodawcy, traktowano jako instrument zarządzania społeczeństwem. Pozytywizm wyrafinowany odkrył zaś rolę języka jako medium między prawodawcą a adresatem jego norm, co tym samym

³² M. Wojciechowski, *Pewność prawa...*, op. cit., s. 28.

³³ M. Kielb, „Pewność prawa...”, op. cit., s. 60.

zwiększyło rolę prawników, którzy stali się pośrednikami komunikującymi innym ustalone przez siebie znaczenie wypowiedzi składających się na prawo³⁴.

W państwie prawnym od prawodawcy wymaga się przede wszystkim przestrzegania reguł stanowienia prawa, określanych mianem zasad przyzwoitej legislacji. Po pierwsze, wskazuje się na zasadę niedziałania prawa wstecz (*lex retro non agit*), która zdaniem SN wpisuje się w kanon podstawowych dyrektyw państwa prawnego. Przyjmuje się, iż nie jest to zasada absolutna, jednakże retroaktywność może być zastosowana w zupełnie wyjątkowych sytuacjach i pod pewnymi warunkami m.in. nie może pogarszać sytuacji adresatów, dopuszczalna jest tylko w pewnych dziedzinach prawa. Po drugie, ustawodawca przy wprowadzaniu nowych norm prawnych zobowiązany jest zachować odpowiedni okres dostosowawczy (*vacatio legis*), a każde odstępstwo musi być podyktowane wyjątkowymi okolicznościami lub charakterem wprowadzanej regulacji. Po trzecie, istotnym ograniczeniem swobody zmieniania prawa jest ochrona praw słuszenie nabytych – osoba, która uzyskała prawo nie może być go pozbawiona, ani to prawo nie może być niekorzystnie dla niej modyfikowane. Wymóg ten odnosi się także do ekspektatywy praw. Po czwarte, prawodawca musi przestrzegać zasady określoności prawa, przez co należy rozumieć obowiązek takiego formułowania przepisów prawnych, aby adresat mógł bez trudu określić konsekwencje prawne określonych zdarzeń. Mając świadomość, że język prawny jest ze swej natury obciążony nieostrością dążyć należy do takiego redagowania przepisów, które tę nieostrość ograniczają. Trybunał Konstytucyjny stoi na stanowisku, że przekroczenie pewnego poziomu niejasności może stanowić samoistną przesłankę stwierdzenia ich niezgodności z art. 2 ustawy zasadniczej. Warto jednakże zwrócić uwagę na zjawisko pogłębiającej się heterogeniczności języka prawnego, które objawia się wąskim przedmiotem regulacji i wąskim gronem adresatów, do których jest

³⁴ Tomasz Bekrycht, „Kryzys idei trójpodziału władzy. Kilka uwag na tle współczesnego sporu o Trybunał Konstytucyjny w Polsce – perspektywa filozoficzno-prawna”, *Studia Prawno-Ekonomiczne*, Tom CIV (2017), s. 15-16.

kierowany tekst prawny. W konsekwencji różnie znaczenie terminów specjalistycznych, używanych w danej dziedzinie wiedzy lub praktyki społecznej, a zapożyczanych przez język prawny. Postępująca jurydyzacja życia społecznego powoduje, że zrozumieć tekst prawny są zdolni niejednokrotnie jedynie fachowcy posiadający odpowiednie wykształcenie i umiejętności³⁵. Powoduje to, że z punktu widzenia adresata normy – tzw. zwykłego obywatela działania prawników mogą wydawać się władcze i arbitralne³⁶.

Prawo, które jest pewnym komunikatem kierowanym przez prawodawcę do podmiotu stosującego prawo, musi uwzględniać zasady, jakimi posługuje się osoba dekodująca znaczenie prawne. Nie jest co prawda możliwa pełna transpozycja reguł wykładni do praktyki legislacyjnej, ale pewna ich adaptacja jest pożądana³⁷. W demokratycznym państwie prawnym proces tworzenia prawa ma złożoną strukturę – po etapie polityki deliberatywnej, w którym rodzi się norma prawna prawodawcy, przechodzi do etapu wyrażania normokształtnego, w ramach którego znaczenie uzyskuje postać przepisów prawnych zawartych w jednostkach redakcyjnych tekstu prawnego. Ten drugi etap powinien być domeną podmiotów fachowych (legislatorów)³⁸. Stanowienie prawa i działalność interpretacyjna podejmowana na etapie jego stosowania odwołują się do analogicznego paradygmatu – racjonalnego ustawodawcy³⁹. Jest jednak pewna zasadnicza różnica – legislator obejmuje swoją wolą regułę formułowaną *in abstracto*, a więc w oderwaniu od stanu faktycznego, zaś adresat normy zawsze odnosi normę do konkretnej sytuacji, tworząc w drodze wykładni operatywnej regułę *in concreto*⁴⁰. Dlatego też, aby treść

³⁵ Krzysztof Kaleta, Adam Kotowski, „Kodowanie a dekodowanie znaczenia prawnego – zarys dyskursywnego modelu tworzenia prawa”, w: Wojciech Brzozowski, Adam Krzywoń (red.), *Leges ab omnibus intel legi debent. Księga XV-lecia Rządowego Centrum Legislacji*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2015, s. 409-411.

³⁶ A. Kozak, *Granice prawniczej...*, op. cit., s. 160.

³⁷ K. Kaleta, A. Kotowski, „Kodowanie a dekodowanie...”, op. cit., s. 393.

³⁸ Ibidem, s. 397-398.

³⁹ Ibidem, s. 399.

⁴⁰ Ibidem, s. 402.

reguły prawodawcy w jak największym stopniu pokrywała się z treścią reguły adresata normy, legislator redagujący tekst prawny powinien uwzględniać określone reguły językowo-logiczne, systemowe oraz funkcjonalne (teleologiczne)⁴¹.

Chociaż, co do zasady, każdy zobowiązany jest znać obowiązujące prawo, ustawodawca coraz częściej zdaje sobie sprawę, iż jest to stan niemożliwy do osiągnięcia ze względu na stale rosnącą ilość aktów normatywnych (inflacja prawa), ich szczegółowość, a także konieczność dokonywania każdorazowej interpretacji mających mieć zastosowanie przepisów. Art. 30 kodeksu karnego stanowi, że „nie popełnia przestępstwa, kto dopuszcza się czynu zabronionego w usprawiedliwionej nieświadomości jego bezprawności”⁴². Z kolei w art. 14b § 1 ordynacji podatkowej czytamy, że „Dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej, na wniosek zainteresowanego, wydaje, w jego indywidualnej sprawie, interpretację przepisów prawa podatkowego (interpretację indywidualną)”⁴³. Na podstawie tych dwóch przykładów widzimy, że niekiedy nieznanomość przepisów prawa karnego nie będzie niosła za sobą negatywnych konsekwencji, a w przypadku przepisów podatkowych, wprowadzie znanych podatnikowi, ale budzących wątpliwości interpretacyjne, możliwa jest ocena dokonanej wykładni przez organ podatkowy.

Pewność prawa realizuje się także na etapie jego stosowania. Tekst prawny nie stosuje się sam (*self-applying*), wymaga to aktywności podmiotów, takich jak sędziowie czy urzędnicy, którzy dokonują jego wykładni. W praktyce doświadczamy zatem nie „prawa samego w sobie”, lecz mamy kontakt z jego bardziej lub mniej trafnym odczytaniem przez aktorów życia społecznego⁴⁴. Dochodzenie do rozstrzygnięcia nie ma charakteru mechanicznego, a sędzia nie jest – jak postulował Monteskiusz – ustami ustawy. Wynika to z charakteru samego prawa, które – co dostrzega wielu teoretyków

⁴¹ Ibidem, s. 403-414, tam także szerzej na temat reguł działań legislatora.

⁴² Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks Karny (Dz.U. 1997 Nr 88 poz. 553 z późn. zm.).

⁴³ Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa (Dz.U. 1997 Nr 137 poz. 926 z późn. zm.).

⁴⁴ H. Filipczyk, *Postulat pewności...*, op. cit., s. 34.

prawa – cechuje się otwartą tekstowością, „ze względu na swoje własności lingwistyczne jest w każdym momencie swojego istnienia niedokończonym projektem”⁴⁵, a tym samym ma argumentacyjną naturę. Przyczyną takiego stanu jest po pierwsze fakt, iż prawo jest spisane w języku naturalnym i – jak każdy tekst kultury – podlega interpretacji. Potrzeba wykładni wynika zatem z „nieprzekraczalnych ograniczeń komunikacyjnych tekstu jako medium”⁴⁶. Po drugie zaś prawo z konieczności musi być ogólne, bowiem nie jest w stanie przewidzieć w hipotezach norm prawnych wszystkich możliwych zjawisk, jakie mogą zajść w rzeczywistości. Sposobami na rozwiązanie tego dylematu byłoby „zamrożenie znaczenia reguły tak, aby występujące w niej terminy ogólne posiadały taki sam sens przy każdym zastosowaniu” oraz kazuistyka, jednak obydwie te drogi są krytykowane (Hart)⁴⁷. Otwarta tekstowość coraz częściej nie jest postrzegana jako problem, ale użyteczne narzędzie, które pomaga w uporządkowaniu zmieniającego się świata, bez odwoływania się do ciągłej inżynierii prawodawczej.

To, że proces wykładni i stosowania prawa nie jest zadaniem prostym, potwierdzają fakty, takie jak zgłaszanie *votum separatum* w orzeczeniach sądów, czy ilość rozstrzygnięć zmienianych bądź uchylanych w wyższych instancjach. W społecznej świadomości, to właśnie prawo w działaniu (*law in action*), bardziej niż prawo w książkach (*law in books*) stanowi podstawę do kształtowania wiedzy o treści prawa pozytywnego. Z tych wszystkich względów, pewność prawa, często postulowana jako istotna wartość państwa prawnego, stanowi ideę regulatywną, a zatem taką, której nie da się w pełni osiągnąć. Ze względu na konieczność dokonywania zmian w prawie nie może ono być bezwzględnie stabilne, natomiast właściwości języka prawnego przesądzają, że nie może być absolutnie przewidywalne.

⁴⁵ Lech Morawski, „Kilka uwag w sprawie sędziowskiego aktywizmu”, w: Wiesław Staśkiewicz, Tomasz Stawecki (red.), *Dyskrecjonalność w prawie: materiały XVIII Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr Teorii i Filozofii Prawa, Miedzeszyn k. Warszawy 22-24 września 2008 r.*, LexisNexis, Warszawa 2010, s. 93-94.

⁴⁶ H. Filipczyk, *Postulat pewności...*, op. cit., s. 34-35.

⁴⁷ Herbert Lionel Adolphus Hart, *Pojęcie prawa*, tłum. Jan Woleński, Wydawnictwo. Naukowe PWN, Warszawa 1998, s. 178.

Jak wcześniej wspominałem jednym z warunków umożliwiających realizację założeń państwa prawa, a w tym także pewności prawa, jest jego skuteczność. Prawo, które nie jest egzekwowane, traci swój autorytet. Pewność prawa to nie tylko pewność własnej sytuacji prawnej wynikającej z obowiązujących przepisów, ale także pewność rozpoznania sprawy przez organ do tego powołany i uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia. Konieczne staje się dostrzeżenie roli, jaką odgrywają funkcjonariusze państwa w procedurze stosowania prawa. Zagadnienie to ponownie nawiązuje do charakteru prawa i jego otwartej tekstowości. Kluczowym problemem jest odpowiedź na pytanie, gdzie kończą się granice swobody interpretacyjnej. Przekroczenie bowiem tych granic w określonych okolicznościach może stanowić naruszenie prawa i pociągać za sobą odpowiedzialność funkcjonariusza. Obowiązujące prawo przewiduje m.in. odpowiedzialność majątkową funkcjonariusza publicznego za szkodę wyrządzoną przy wykonywaniu władzy publicznej z rażącym naruszeniem prawa⁴⁸. Warto odwołać się do ugruntowanego orzecznictwa dotyczącego przypadków rażącego naruszenia prawa. Zgodnie z nim sama błędna interpretacja nie stanowi tego rodzaju kwalifikowanego naruszenia. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Łodzi w wyroku z dnia 7 lutego 2008 r. stwierdził, że: „jeżeli przepis dopuszcza rozbieżną interpretację, nawet mniej lub bardziej uzasadnioną, to wybór jednej z nich, jeżeli nawet później zostanie uznany za nieprawidłowy, nie może być oceniany jako rażące naruszenie prawa”⁴⁹. Stanowisko to jest uzasadnione – skoro prawo ma argumentacyjną naturę to naturalnym jest fakt, że w procesie dyskursu pojawiają się mniej lub bardziej trafne interpretacje. Jednakże zarówno w przypadku rażącego naruszenia prawa, jak i każdego innego, w tym błędnej interpretacji, system prawny przewiduje określone mechanizmy samonaprawy. Funkcję taką pełni instancyjność postępowań, a także

⁴⁸ Ustawa z dnia 20 stycznia 2011 r. o odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy publicznych za rażące naruszenie prawa (Dz.U. 2011 nr 34 poz. 173 z późn. zm.).

⁴⁹ Wyrok WSA w Łodzi z dnia 7 lutego 2008 r., sygn. II SA/Łd 1089/07.

działalność Trybunału Konstytucyjnego, który, eliminując z systemu prawnego akty sprzeczne z ustawą zasadniczą, zapewnia spójność prawa.

Na pytanie o wskazanie granic prawniczej władzy dyskrejonalnej ponownie nie ma prostej odpowiedzi. Artur Kozak, patrząc na problem z perspektywy rozwoju teorii prawa, próbował wytyczyć te granice poprzez opis trzech idealnych typów praktyki prawniczej: modelu klasycznego, nowoczesnego i juryscentrycznego. Model klasyczny upatrywał granic prawniczej dyskrejonalności w prawidłowym użyciu języka i iusnaturalizmie. Przyjęcie fenomenologicznej koncepcji języka czyniło zbędnym potrzebę wykładni, ponieważ prawidłowo sformułowana wypowiedź była zrozumiała dla każdego. Z kolei iusnaturalizm wyznaczał powszechnie akceptowane standardy moralne, które swe źródło czerpały w pozaprawnych systemach normatywnych (aksjologiczna niesamodzielność)⁵⁰. Model nowoczesny akcentował z kolei znaczenie woli prawodawcy i politycznych ideologii. Zadaniem sędziego było jedynie odczytanie ustawy zgodnie z intencją ustawodawcy⁵¹. Model juryscentryczny zaś dostrzegł, że istnieją pewne niepodważalne reguły interpretacji i wartości podzielane przez audytorium prawnicze. Pojawiła się koncepcja racjonalnego prawodawcy jako konstruktu teoretycznego, który wyznacza dopuszczalne ramy prowadzenia dyskursu argumentacyjnego⁵².

O ile konieczność kontroli decyzji prawniczych realizowana poprzez ponowne rozpoznanie sprawy przez – co do zasady – nadrzędny organ nie budzi już we współczesnej rzeczywistości państw demokratycznych większych kontrowersji, o tyle zasadnym jest pytanie o kres procesu badania zgodności z prawem podjętych rozstrzygnięć. Chodzi o kolizję zasad, gdyż reguła trwałości orzeczeń realizuje zasadę pewności prawa, natomiast instytucje umożliwiające wzruszanie ostatecznych bądź prawomocnych rozstrzygnięć, które, ze względu na swoją treść bądź procedurę wydania, naruszają prawo, służą zasadzie legalizmu. W sentencji wyroku z 12 maja 2015 r. Trybunał Konstytucyjny orzekł

⁵⁰ A. Kozak, *Granice prawniczej...*, op. cit., s. 13, 78, 82.

⁵¹ Tamże, s. 73, 109.

⁵² Tamże, s. 14, 136, 154-155.

o niekonstytucyjności art. 156 § 2 Kodeksu postępowania administracyjnego⁵³ w zakresie, w jakim przepis ten nie wyłączał dopuszczalności stwierdzenia nieważności decyzji administracyjnej wydanej z rażącym naruszeniem prawa, gdy od wydania decyzji nastąpił znaczny upływ czasu, a decyzja była podstawą nabycia prawa lub ekspektatywy. Trybunał rozważał relację zachodzącą pomiędzy zasadą legalizmu (praworządności w wąskim ujęciu) zawartą w art. 7 Konstytucji RP, a zasadami pewności prawa i zaufania do państwa wynikającymi z art. 2 Konstytucji RP. Podkreślił, że nie są to zasady absolutne i wyjątki od nich są dopuszczalne. Zauważył jednak, iż zasada legalizmu ma dwa aspekty. Po pierwsze nakaz działania organów administracji na podstawie i w granicach prawa, co do którego nie można godzić się na żadne ustępstwa. Po drugie nakaz eliminowania z obrotu wadliwych aktów administracyjnych, tj. wydanych bez podstawy prawnej lub z rażącym naruszeniem prawa, który może podlegać ograniczeniom ze względu na zasadę pewności prawa i zaufania obywatela do państwa, przemawiających za trwałością ostatecznych rozstrzygnięć. Trybunał stwierdził, że: „Zasada praworządności jest zasadą instrumentalną względem zasady pewności prawa i zaufania obywatela do państwa, w tym sensie, że działanie na podstawie i w granicach prawa jest warunkiem koniecznym realizacji zasad pewności i zaufania”⁵⁴. Potrzeba stabilizacji stanów społeczno-gospodarczych przemawia za utrzymaniem ukształtowanej przez wadliwą decyzję sytuacji prawnej adresatów, zwłaszcza jeżeli od jej wydania upłynął znaczny okres czasu, a strona, której przyznano prawo lub jego ekspektatywę, nadal z niego korzysta lub zamierza korzystać. Jak zatem widzimy, pewność prawa może pozostawać w konflikcie z innymi wartościami lub zasadami, które są uznawane za elementy składowe państwa prawnego. Nie jest zatem wartością absolutną, choć – jak dowodzi powyższy wyrok – niekiedy ważne względy przemawiają za tym, aby to właśnie jej przyznać prymat.

⁵³ Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2013 r. poz. 267, ze zm.).

⁵⁴ Wyrok TK z dnia 12 maja 2015 r., sygn. P 46/13 (Dz.U. z 2015 r. poz. 702).

Uzasadnienie pewności prawa

Choć – jak powiedzieliśmy – próba osiągnięcia pełnej pewności prawa jest skazana na niepowodzenie, to organy państwa powinny dążyć do zrealizowania tego ideału w jak największym stopniu, ponieważ stoją za tym poważne racje. Hanna Filipczyk wyróżnia cztery sposoby uzasadnienia odnoszące się do tezy o powinym charakterze pewności prawa: analityczne, etyczne, tetyczne i utylitarne⁵⁵. Używanie terminu „uzasadnienie” wiąże się nierozzerwalnie z aktem wyboru, czyli afirmacją danego modelu praktyki (prawo pewne) i zajęciem stanowiska wobec pozostałych, które mogą podważać jej racjonalność⁵⁶.

Uzasadnienie analityczne polega na wykazaniu, że pewność prawa wynika z samego pojęcia prawa, jest składnikiem jego definicji (*ubi ius incertum, ibi ius nullum*). W tym tonie wypowiadał się G. Radbruch, który uznawał bezpieczeństwo prawne za jeden z komponentów idei prawa⁵⁷. Cecha ta umożliwiała spełnianie przez prawo jego podstawowej funkcji, jaką jest sterowanie postępowaniem jego adresatów. Co warto podkreślić, prawo poza obowiązywaniem, musi być także „skuteczne i niezawodne w praktyce”. L. L. Fuller, który prawo rozumiał podobnie jak Radbruch, jako próbę podporządkowania ludzkich zachowań pewnym regułom, wskazał osiem warunków, które powinno spełniać prawo (wewnętrzna moralność prawa). Wymagał, by prawo było: ogólne, ogłoszone, prospektywne (dotyczące zachowań przyszłych), jasne, niesprzeczne, możliwe do spełnienia, stabilne (względnie trwałe w czasie), a działania urzędowe były zgodne z obowiązującym prawem⁵⁸.

Innym podejściem do zagadnienia jest uzasadnienie etyczne. Wyrażenie „pewność prawa” jest pozytywnie nacechowane aksjologiczne, bo jej urzeczywistnienie sprzyja poszanowaniu godności człowieka, który powinien być postrzegany przez państwo jako autonomiczna istota

⁵⁵ H. Filipczyk, *Postulat pewności...*, op. cit., s. 28.

⁵⁶ A. Kozak, *Granice prawniczej...*, op. cit., s. 68.

⁵⁷ H. Filipczyk, *Postulat pewności...*, op. cit., s. 28; M. Wojciechowski, *Pewność prawa...*, op. cit., s. 199, 207.

⁵⁸ H. Filipczyk, *Postulat pewności...*, op. cit., s. 28-29.

dokonująca wolnych i świadomych wyborów w oparciu o znane jej przepisy prawne. Sfera wolności przysługuje tylko ludziom, jako samoświadomym, autorefleksyjnym podmiotom, które dokonują wyborów nie tylko tożsamyh z biologicznymi skłonnościami, ale także sprzecznych z nimi, gdyż są one zdolne do autodeterminacji, zwłaszcza autodeterminacji zgodnej z obowiązkiem⁵⁹. Wolność wyboru – jak zauważa Tomasz Bekrycht – jest koniecznym warunkiem istnienia wszelkich systemów normatywnych, gdyż istnienie norm ma sens tylko wtedy, gdy można postąpić w zgodzie z nimi lub je złamać⁶⁰. Paradoksalnie wolność wyboru nieuchronnie wiąże się z koniecznością wybierania. Człowiek, który według własnych preferencji kieruje swoim życiem, przyjmuje odpowiedzialność za sposób, w jaki korzysta z przysługującej mu wolności. Odpowiedzialność ta jest wpisana w ludzką naturę. Związana jest ściśle z wolną wolą, lecz drugim – poza wolną wolą – koniecznym warunkiem jej zaistnienia jest istnienie świata wartości. Człowiek, chcąc postąpić w zgodzie z obowiązkiem, musi mieć świadomość zachowania i świadomość powinności⁶¹. Należy wymagać od prawa, aby dawało jego odbiorcy wiedzę, jakiego działania lub zaniechania prawodawca od niego oczekuje. Państwo powinno respektować dobrą wiarę adresata norm, zachowywać się wobec niego zgodnie z regułami uczciwości (*fair play*)⁶². Już John Lock postulował, aby władza postępowała tylko według ustanowionego i ogłoszonego prawa, przez co obywatele mogli czuć się bezpiecznie postępując w granicach tych praw⁶³.

⁵⁹ Tomasz Bekrycht, „Wprowadzenie”, *Folia Iuridica*, Nr 74 (2015), s. 5.

⁶⁰ Ibidem, s. 6.

⁶¹ Rafał Jerzy Kruszyński, „Odpowiedzialność naturalna człowieka”, *Folia Iuridica*, Nr 74 (2015), s. 15.

⁶² H. Filipczyk, *Postulat pewności...*, op. cit., s. 30.

⁶³ John Lock, *Dwa traktaty o rządzie*, tłum. Zbigniew Rau, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1992, s. 362. John Lock, rzecznik liberalizmu politycznego i ekonomicznego, w prawie dostrzegał gwarancję wolności od przymusu i gwałtu grożącego ze strony innych jednostek. Uznawał państwo za rezultat umowy społecznej, której celem jest silniejsza ochrona praw naturalnych. Zadanie zapewnienia tej ochrony spoczywało na władzy publicznej, której interwencjonistyczne działania musiały być zgodne z warunkami przewidzianymi w umowie. Dzięki zorganizowaniu społeczności w formę państwa poczucie

Uzasadnienie tetyczne powinnego charakteru pewności prawa odwołuje się do samych przepisów prawnych, które w swojej treści nakazują respektowanie reguł dotyczących konstruowania przepisów prawnych czy procesu prawotwórczego. W polskim systemie prawnym funkcjonują reguły wiążące podmioty tworzące prawo w postaci „Zasad techniki prawodawczej”⁶⁴ – choć sporny jest zakres ich formalnego obowiązywania to niewątpliwie nabrały już znaczenia ogólnosystemowego⁶⁵.

Ostatnią drogą do wykazania słuszności postulatu pewności prawa jest uzasadnienie utylitarne. Utylitaryzm, który stanowi wersję ogólniejszej koncepcji konsekwencjalizmu, rozstrzyga o słuszności danych działań poprzez porównawczą ocenę ich następstw. Niepewne prawo prowadzi do powstania negatywnych konsekwencji społecznych i ekonomicznych. Prawo, które zaskakuje obywateli, jest niejednolicie stosowane, traci swój autorytet, który jest jednym z czynników motywujących do jego przestrzegania. Niejasne normy prawne skutkują wzrostem kosztów ponoszonych przez państwo i obywateli na rozstrzyganie wynikłych sporów.

Podsumowanie

Podsumowując, pewność prawa jest jedną z ważniejszych wartości demokratycznego państwa prawnego. Ludzi mogą dzielić ich poglądy polityczne, religijne czy moralne, ale od prawa oczekują, że będzie równe dla wszystkich i przewidywalne. O społecznej doniosłości tej wartości niemal każdego dnia przekonują się zwykli obywatele niewchodzący w skład aparatu państwa, ich przedstawiciele posiadający demokratyczny mandat do stanowienia prawa, jak również osoby stosujące prawo, które muszą w drodze zabiegów

bezpieczeństwa wzrastało w porównaniu z pozostawianiem w stanie natury. Jednakże w razie wykroczenia przez władzę poza przyznane jej kompetencje, lud mógł tę władzę wypowiedzieć.

⁶⁴ Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” (Dz.U. 2016 poz. 283).

⁶⁵ K. Kaleta, A. Kotowski, „Kodowanie a dekodowanie...”, op. cit., s. 396.

interpretacyjnych wydobyc z przepisów prawa treść normy prawnej, jaka znajdzie zastosowanie w danym stanie faktycznym.

Dążenie do urzeczywistnienia idei państwa prawnego nie sprawi, że prawo będzie stanowione i aplikowane w sposób całkowicie konsekwentny, gdyż w procesy te każdorazowo zaangażowany jest czynnik ludzki, a więc istnieje ryzyko nadużyć i błędów. Przepisy prawa przewidują jednak odpowiednie gwarancje pozwalające na powrót do stanu zgodnego z prawem, czy to poprzez działalność Trybunału Konstytucyjnego, czy też instancyjność postępowań. W demokratycznym państwie prawnym obywatel ma zagwarantowane prawem instrumenty, które umożliwiają mu zniwelowanie instytucjonalnej przewagi aparatu państwa, które samo jest związane prawem ograniczającym arbitralną wolę jego piastunów.

Ponadto, wskazane w artykule cechy charakteryzujące polityczny proces stanowienia prawa, jak i właściwości samego tekstu prawnego przekonują, że niepewności w obszarze prawa nie da się całkowicie wyeliminować. Określone działania legislatora oraz urzędników i sędziów mogą jednak przybliżyć do urzeczywistnienia tej wartości. Prawodawca, który respektuje zasady prawidłowej legislacji, w tym odpowiednio redaguje przepisy prawa, przyczynia się do wzrostu zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa. Z kolei prawnicy, uwzględniający w procesie wykładni ugruntowane zasady interpretacji tekstów prawnych, podejmujący decyzje akceptowalne w danej kulturze prawnej, pracują na rzecz ujednoczenia orzecznictwa i w konsekwencji potwierdzają, że ich władza dyskrecyjna ma określone prawem granice. Prawo jest koniecznym elementem współczesnego społeczeństwa, bo chroni je przez chaosem⁶⁶. Zarówno prawotwórstwo, jak i stosowanie prawa dążą do jednego celu – osiągnięcia stanu regulatywności życia społecznego⁶⁷. Jednak, by prawo właściwie spełniało swoją funkcję, musi być postrzegane jako porządek, któremu można zaufać, oprzeć na nim swoje plany osobiste czy gospodarcze.

⁶⁶ A. Kozak, *Granice prawniczej...*, op. cit., s. 162.

⁶⁷ K. Kaleta, A. Kotowski, „Kodowanie a dekodowanie...”, op. cit., s. 399.

Bibliografia

- Bekrycht Tomasz, „Kryzys idei trójpodziału władzy. Kilka uwag na tle współczesnego sporu o Trybunał Konstytucyjny w Polsce – perspektywa filozoficznoprawna”, *Studia Prawno-Ekonomiczne*, Tom CIV (2017), ss.11-26.
- Bekrycht Tomasz, „Prawo. O wieloznaczności pojęcia”, *Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna*, Tom I, Nr 1 (2012), ss. 48-62.
- Bekrycht Tomasz, „Wprowadzenie”, *Folia Iuridica*, Nr 74 (2015), ss. 5-8.
- Biernat Tadeusz, „Zasada *the rule of law* a definiowanie pojęcia państwa prawa”, w: Maciej Aleksandrowicz, Adam Jamróż, Lech Jamróż (red.), *Demokratyczne państwo prawne*, Temida 2, Białystok 2014, ss. 25-44.
- Dicey Albert Venn, *Introduction to the Study of the Law of the Constitution*, Macmillan, London 1889.
- Filipczyk Hanna, *Postulat pewności prawa w wykładni operatywnej prawa podatkowego*, Wolters Kluwer, Warszawa 2013.
- Grzegorzczak Tomasz, Tylman Janusz, *Polskie postępowanie karne*, Lexis Nexis, Warszawa 2011.
- Hart Herbert Lionel Adolphus, *Pojęcie prawa*, tłum. Jan Woleński, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1998.
- Kaleta Krzysztof, Kotowski Adam, „Kodowanie a dekodowanie znaczenia prawnego – zarys dyskursywnego modelu tworzenia prawa”, w: Wojciech Brzozowski, Adam Krzywoń (red.), *Leges ab omnibus intel legi debent. Księga XV-lecia Rządowego Centrum Legislacji*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2015, ss. 393-418.
- Kant Immanuel, *Logika. Podręcznik do wykładów*, tłum. Artur Banaszkiewicz, Słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2005.
- Kiełb Michał, „Pewność prawa vs. nieokreśloność prawa”, *Forum Prawnicze*, Nr 3 (2011), ss. 57-68.
- Kordela Marzena, *Zasady prawa. Studium teoretycznoprawne*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2012.
- Kozak Artur, *Granice prawniczej władzy dyskrecjonalnej*, Kolonia Limited, Wrocław 2002.
- Kruszyński Rafał Jerzy, „Odpowiedzialność naturalna człowieka”, *Folia Iuridica*, Nr 74 (2015), ss. 9-19.
- Locke John, *Dwa traktaty o rządzie*, tłum. Zbigniew Rau, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1992.
- Mikołajewicz Jarosław, „Prawo intertemporalne a zasada państwa prawnego”, w: Maciej Aleksandrowicz, Adam Jamróż, Lech Jamróż (red.), *Demokratyczne państwo prawne*, Temida 2, Białystok 2014, ss. 93-104.

- Morawski Lech, „Kilka uwag w sprawie sędziowskiego aktywizmu”, w: Wiesław Staśkiewicz, Tomasz Stawecki (red.), *Dyskrecjonalność w prawie: materiały XVIII Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr Teorii i Filozofii Prawa, Miedzeszyn k. Warszawy 22-24 września 2008 r.*, LexisNexis, Warszawa 2010, ss. 93-104.
- Podczaszy Joanna, „Koncepcja rządów prawa a jej stosowanie w Polsce”, w: Andrzej Bator, Joanna Helios, Wioletta Jedlecka (red.), *Rządy prawa i europejska kultura prawna*, E-Wydawnictwo. Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa. Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2014, ss. 29-40.
- Potrzeszcz Jadwiga, „Bezpieczeństwo prawne w demokratycznym państwie prawa”, w: Maciej Aleksandrowicz, Adam Jamróż, Lech Jamróż (red.), *Demokratyczne państwo prawne*, Temida 2, Białystok 2014, ss. 105-114.
- Radbruch Gustav, *Filozofia prawa*, przeł. Ewa Nowak, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.
- Spyra Tomasz, *Granice wykładni prawa. Znaczenie językowe testu prawnego jako granica wykładni*, Zakamycze, Kraków 2006.
- Stahl Małgorzata (red.), *Prawo Administracyjne Pojęcia, Instytucje, Zasady w teorii i orzecznictwie*, Wolters Kluwer, Warszawa 2013.
- Szymczak Mieczysław (red.), *Słownik języka polskiego*, PWN, Warszawa 1979.
- Wojciechowski Maciej, *Pewność prawa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2014.
- Wronkowska Sławomira, Ziemiński Zygmunt, *Zarys teorii prawa*, Ars boni et aequi, Poznań 1997.
- Zgółkowa Halina (red.), *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, Wydawnictwo Kurpisz, Poznań 2000.
- Zieliński Adam, „Pewność prawa”, w: Andrzej Wasilkowski (red.), *Jakość prawa*, Dom Wydawniczy ABC, Warszawa 1996, ss. 43-58.
- Zmierzak Maria, „O pojmowaniu państwa prawa – perspektywa historyczna”, w: Grażyna Ulicka, Sławomira Wronkowska (red.), *Spory wokół teorii i praktyki państwa prawa*, Wolters Kluwer, Warszawa 2011, ss. 11-27.